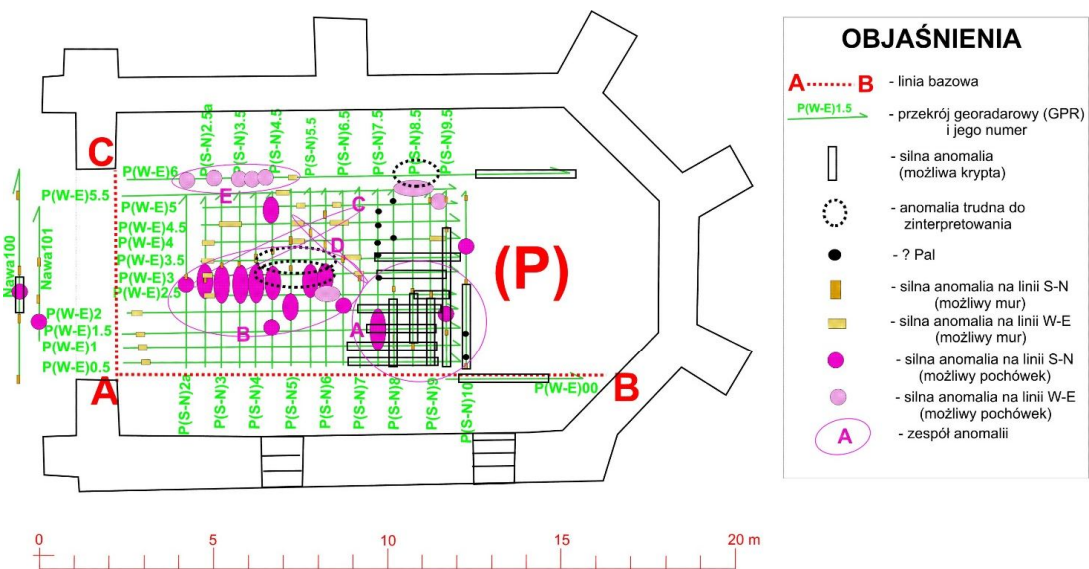


PODZIEMIA GOSTYŃSKIEJ FARY

Historia naszej fary pełna jest zagadek i tajemnic. Do najbardziej interesujących należy część kościoła, której dzisiaj obejrzyć się nie da. Są to podziemne krypty, w których przed laty chowano zmarłych. Dokładniejszych informacji o ich położeniu i użytkowaniu przez lata, gdy były dostępne, jest niewiele. Najciekawszy ich opis pochodzi z okresu remontu świątyni prowadzonej w latach 1901-1906, przez ówczesnego proboszcza księdza Emila Jackowskiego. Opublikował go Władysław Kołomłocki w artykule *Wspomnienia z czasów odnawiania kościoła farnego w Gostyniu*, zamieszczonym w „Kronice Gostyńskiej”:

Jeszcze ciekawszych odkryć dokonano w prezbiterium. Po zerwaniu posadzki pokazało się, że pod nią znajdują się 3 groby masowe, do których zejść można było schodkami ceglаныmi po podniesieniu specjalnych drzwi [...]. Groby te zbudowano z cegieł, o sklepieniu beczkowatym, nie były wysokie, najwyżej 1,70 m, tak że wysokiego wzrostu człowiek musiał się dobrze schylić, gdy wszedł do środka. Szerokość ich wynosiła 3-4 m, długość do 5 m. Ze sobą nie miały żadnej łączności. W grobach tych znaleziono wiele trumien, ale nie płaskich, tylko masywnych i ozdobnych; wiele z nich rozpadło się i kości wysypały się na zewnątrz. Były to trumny dziedziców miasta, fundatorów i dobrodziejów kościoła [...]. Tuż u wejścia do prezbiterium od strony nawy znajdował się osobny zamurowany grób, również z cegieł, 1,5 m szerokości z osobnym wejściem. Znaleziono w nim jedną jedyną trumnę. Ale niezmiernie oryginalną. Olbrzymia, wyżłobiona w jednym pniu drzewa, na kształt łodzi, wylana żywicą – trzymała się doskonale, jakby dopiero wyszła z warsztatu [...]. Cóż się stało z tymi podziemnymi grobowcami czasu restauracji? groby masowe pozostawiono w tym stanie, w jakim je zastano, niczego nie ruszając, ponieważ miały silne ściany i sklepienia. Zamurowano jedynie wejścia do nich. Są one obecnie pod prezbiterium, ale dostać się do wnętrza nie sposób. Grób mały z ciekawą trumną zasypano gruntownie piaskiem z obawy przed zapadnięciem się posadzki, poczem również od wierzchu zamurowano. Trumnę ze szczątkami pochowano na cmentarzu.



Zał. 53a. Gostyń, Fara. Anomalie georadarowe (GPR) wykryte w 2014 roku: miejsce I. - prezbiterium (P)

Opr. Adam Szykiewicz, 2014

Przytoczony fragment tekstu to jedyny znany obecnie opis podziemnej części kościoła. Aby uzupełnić naszą skromną wiedzę, zajmującą się historią gostyńskiej świątyni Towarzystwo Miłośników Gostyńskiej Fary, zleciło wykonanie badań georadarowych wybranych części kościoła. Ich celem było potwierdzenie istnienia oraz lokalizacja podziemnych pochówków. W wyniku badań pod

posadzką prezbiterium wykryto szereg anomalii których położenie zostało przedstawione na załączonym rysunku. Oznaczone zostały literami ABCDE. Zgodnie z opinią interpretatora badań w miejscu oznaczonym literą A znajduje się rozległa sięgająca aż pod ołtarz główny, krypta z wejściem po jego prawej stronie. Również w centralnej części prezbiterium, w miejscu oznaczonym literą B, bardzo silny i rozległy sygnał wskazuje na istnienie pochówków lub grobowców. Stojące przy północnej ścianie prezbiterium stalle uniemożliwiają przeprowadzenie dokładnych badań, ale wszystko wskazuje, że i tam znajdują się miejsca pochówków. Literka D na planie wskazuje na znajdujące się pod posadzką prezbiterium mury, natomiast trzy z przekrojów georadarowych oznaczone C przypominają echa powstające od drewnianych bali.

Otrzymana interpretacja wykonanych badań wydaje się potwierdzać znane z innych źródeł informacje, jednak dla pełnej wiedzy o znajdujących się w podziemiach kościoła pomieszczeniach, konieczne są badania inwazyjne.